

ŁRL ogłosiła powszechną mobilizację

25 lipca 2014

Rodziny ofiar zestrzelonego lotu MH17 nie kryją oburzenia, po ujawnieniu informacji o ograbieniu zwłok ofiar z rzeczy osobistych. Teraz okazuje się, że separatyści używali skradzionych kart kredytowych i wypłacali z kont pieniądze. Do podobnych aktów barbarzyństwa dochodziło również po katastrofie smoleńskiej. Z informacji serwisu news24.com wynika, że żona jednej z ofiar zestrzelonego Boeinga była zmuszona anulować jego karty kredytowe, gdy okazało się, że ktoś używa ich na terytorium Ukrainy. Z ustaleń „The Daily Mail” wynika, że wdowa była zszokowana gdy odkryła, że po zestrzeleniu samolotu i informacji o śmierci jej męża, ktoś używa jego kart kredytowych. Kobieta natychmiast podjęła odpowiednie kroki i zastrzegła karty oraz poinformowała o całej sprawie stosowne organy. Rodziny ofiar potwierdzają, że również zauważyły aktywność na kartach kredytowych ich bliskich już po informacji o zestrzeleniu samolotu. Rosyjscy separatyści odbierali nawet telefony komórkowe ofiar i grzebali w bagażach kradnąc cenne rzeczy osobiste i biżuterię ofiar. W rozmowie z holenderskim „De Telegraaf” krewni ofiar relacjonują, że gdy próbowali dodzwonić się do swoich bliskich w telefonach odzywały się głosy z charakterystycznym akcentem.

Eksperci odczytali dane z parametrycznej czarnej skrzynki malezyjskiego samolotu, oznak zewnętrznej ingerencji nie ma – czytamy w oświadczeniu Holenderskiej Rady Bezpieczeństwa (DSB). W komunikacie podkreślono, że dane są wiarygodne i zostaną przeanalizowane razem z danymi rejestratora pokładowego, które eksperci odczytali wcześniej. Holenderska Rada Bezpieczeństwa koordynuje dochodzenie przyczyn katastrofy Boeinga na wschodzie Ukrainy. Zapisy nagrań z rejestratorów pokładowych odczytuje w Wielkiej Brytanii grupa międzynarodowych ekspertów.

Czterdziestu wojskowych z Holandii pomoże w poszukiwaniu ciał ofiar katastrofy malezyjskiego Boeinga 777 na wschodzie Ukrainy. Decyzja w tej sprawie została podjęta przez rząd królestwa, którego obywatelami była większość pasażerów rozbitego samolotu – 193 osoby. Premier kraju Mark Rutte zapewnił, że wojskowi nie będą uzbrojeni i nie zostaną zaangażowani w zapewnienie bezpieczeństwa na miejscu katastrofy. Poinformował on, że z Charkowa na miejsce katastrofy lotniczej udało się dwóch holenderskich kryminalistów, którzy dzisiaj przystąpią do poszukiwań ciał, a w ciągu kilku dni ich liczba wzrośnie do 23 osób.

USA do tej pory nie wiedzą, która strona wystrzeliła rakietę, która zestrzeliła malezyjski samolot nad Ukrainą. Oświadczyła to oficjalna rzeczniczka Departamentu Stanu Marie Harf podczas briefingu dla dziennikarzy. Jednak USA jak wcześniej odpowiedzialnością za tragedię obarczają Rosję. Przy czym Waszyngton na razie nie opublikował danych amerykańskiego wywiadu lotniczego, które mogą potwierdzić lub obalić opinię strony amerykańskiej. Będzie to robił w miarę potrzeby – oznajmiła Harf. Dodała ona także, że śledztwo należy kontynuować.

Ukraińskie siły zbrojne ostrzeliwały z artylerii miasto Gorłowka na wschodzie Ukrainy – poinformowali powstańcy proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej. Gorłowka, położona 40 km na północny wschód od Doniecka, jest jednym z największych miast Donbasu o ludności 360 tys. osób. W ostatnich dniach siły zbrojne próbują ją zająć. Według doniesień świadków, w mieście odnotowano liczne zniszczenia, są ofiary. Został uszkodzony kościół, domy mieszkalne i miejscowa fabryka. Poza tym, uszkodzono linie energetyczne, a stacja paliwa została odcięta od prądu.

Mieszkańcy ukraińskiego miasta obwodowego Donieck poinformowali o ostrzale artyleryjskim. Według wstępnych danych, 11 domów zostało poważnie uszkodzonych, w kilku przedszkolach i szkołach zniszczono dachy i wybito szyby.

Został uszkodzony gazociąg. Na miejsce zdarzenia wyruszyli specjaliści w celu oceny wyrządzonych szkód. Mieszkańcy informują, że słyszeć odgłosy ostrzału artyleryjskiego. Prawdopodobnie walki toczą się w sąsiedniej wiosce Pieski w rejonie marjinskim.

Kamerzysta agencji informacyjnej Anna-News Wadim Aksionow, zatrzymany przez ukraińskie siły zbrojne, został uwolniony. Według danych mediów, Aksionow, który razem z niezależnym korespondentem Russia Today, obywatelem Wielkiej Brytanii Grahamem Phillipsem zaginął w nocy z 22 na 23 lipca w okolicach donieckiego lotniska, znajduje się w bezpiecznym miejscu. Zgodnie z informacjami przedstawicieli ruchu oporu, Phillips pozostaje w niewoli, ponieważ w odróżnieniu od Aksionowa, który wyrzucił kamerę i pozbył się dokumentów akredytacyjnych, od razu się przyznał, że jest korespondentem. Biuro prasowe Russia Today poinformowało także, że wiadomości od Brytyjczyka nie ma.

W czerwcu-lipcu tego roku Rosja odnotowała dziewięć ostrzałów swojego terytorium – poinformował wiceminister obrony Rosji Anatolij Antonow. „Na naszej ziemi wybuchło kilkadziesiąt ukraińskich pocisków i min. Prowadzony był ogień do żołnierzy kontroli granicznej. Zginął nasz obywatel Andriej Szulatjew. Bez ojca zostały trzy jego niepełnoletnie córki” – powiedział Antonow. Podkreślił również, że ostrzały rosyjskiego terytorium są prowokacją ze strony ukraińskiej armii.

W ramach sprawy dotyczącej zbrodni na Ukrainie mogą zostać zatrzymane kolejne osoby – oświadczył szef Komitetu Śledczego Rosji Aleksander Bastrykin, nie podając szczegółów. Obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie ukraińskiej pilotki Nadieždy Sawczenko, zatrzymanej za związek z zabójstwem rosyjskich dziennikarzy na wschodzie Ukrainy. Wcześniej Komitet Śledczy wszczął postępowanie karne w sprawie użycia zakazanych środków i metod prowadzenia wojny na Ukrainie. Wśród oskarżonych w tej sprawie znalazł się szef MSW Ukrainy Arsen Awakow oraz sponsor szeregu formacji ukraińskich sił

zbrojnych, gubernator obwodu dniepropetrowskiego Igor Kołomojski.

Aleksander Chodarkowski – dowódca batalionu ukraińskiego ruchu oporu Wostok – odrzuca informacje, że w rozpowszechnionym 23 lipca wywiadzie dla agencji Reutera powiedział rzekomo, że powstańcy mogą dysponować zestawem Buk, którego użycie spowodowały ukraińskie siły zbrojne. „Nie mówiłem nic podobnego agencji Reutera, mam nagranie tej rozmowy” – zacytowało źródło z otoczenia Chodarkowskiego jego słowa w wywiadzie dla RIA Novosti. W udostępnionym RIA Novosti nagraniu wywiadu Chodarkowski oświadczył, że jego batalion nie dysponuje zestawem Buk. „Wostok nie otrzymywał Buku. Mówię jednoznacznie, są to wiarygodne dane” – powiedział.

Głowa proklamowanej w trybie jednostronnym Ługańskiej Republiki Ludowej Walerij Bołotow ogłosił powszechną mobilizację w celu umocnienia armii – czytamy na stronie ŁRL. „Wszystkich, którzy są w stanie nosić broń, wzywamy do przystąpienia do szeregów armii ŁRL. Dobrowolnie, uczciwie i w zgodzie z sumieniem” – podkreślono w komunikacie. Bołotow wezwał ludność do „przestawienia się na nowy, wojskowy tryb”.

Arsenij Jaceniuk oświadczył deputowanym do Rady Najwyższej, że podaje się do dymisji ze stanowiska premiera Ukrainy. „Ogłaszam dymisję w związku z rozpadem koalicji i blokowaniem inicjatyw rządowych” – powiedział zabierając głos podczas wieczornego posiedzenia. Oskarżył deputowanych, którzy rozbili koalicję, o pozbawienie pracowników budżetowych wynagrodzenia, a także o to, że „nie pozwolili Ukrainie uwolnić się od rosyjskiego uzależnienia gazowego”. Przewodniczący Rady Aleksander Turczynow poprosił partie UDAR i Swoboda o zgłoszenie kandydatury technicznego premiera. Na tymczasowo pełniącego obowiązki premiera Ukrainy powołano wicepremiera, ministra rozwoju regionalnego Władimira Grojsmana – poinformował minister spraw wewnętrznych Ukrainy Arsen Awakow.

UE oświadczyła, że nowe sankcje wobec Rosji i Ukrainy wejdą w

życie wieczorem 25 lipca po opublikowaniu w oficjalnym dzienniku UE. Na czarną listę zostało wpisanych 15 dodatkowych osób i 18 spółek. Wczoraj Komitet ambasadorów 28 krajów członkowskich UE na posiedzeniu w Brukseli podjął decyzję w sprawie rozszerzenia listy, na której znajdują się obecnie 72 osoby fizyczne i dwie spółki. Ambasadorzy postanowili rozszerzyć kryteria, zgodnie z którymi na czarną listę można wpisywać nowe nazwiska. Umożliwi to wprowadzenie zakazu wydania wiz i zamrożenie aktywów. Komitet omówił dodatkowe środki ograniczające handel i inwestycje na Krymie i w Sewastopolu.

Włochy zaproponowały dodatkowy pakiet sankcji wobec Rosji, który zostanie przedstawiony europosłom – poinformowała minister spraw zagranicznych Włoch Federica Mogherini.

Kanada wprowadziła kolejne sankcje wobec Rosji w związku z kryzysem na południowym wschodzie Ukrainy. Ottawa uzupełniła czarną listę, dodając do niej 10 spółek i banków, takich jak Wnieszekonombank, Gazprombank, koncerny Ałmaz-Antej i Kałasznikow. Sankcjami zostały objęte również władze proklamowanych w trybie jednostronnym Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych i 8 ich przedstawicieli. Sankcje wprowadzają ograniczenia na dodatkowe finansowanie wskazanych przedsiębiorstw energetycznych i finansowych. Wobec osób na liście wprowadzane są ograniczenia gospodarcze i wizowe. Do chwili obecnej sankcje Kanady dotyczyły 110 rosyjskich osób fizycznych i spółek.

Na posiedzeniu Rady Generalnej WTO Rosja oświadczyła, że sankcje USA i innych krajów wobec rosyjskich osób prawnych naruszają zasady zawarte w kluczowych dokumentach organizacji. To stanowisko zostało poparte przez szereg krajów członkowskich WTO – czytamy w komunikacie Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego Rosji. Sankcje naruszają między innymi tezy Układu ogólnego w sprawie handlu usługami – obowiązek udzielenia KNU, są sprzeczne z zobowiązaniami dotyczącymi dostępu na rynki usług, regulacji wewnętrznej oraz naruszają

zasady, regulujące płatności i przelewy, a także normy Układu ogólnego w sprawie taryf celnych i handlu.

NATO rozpatruje wniosek od Kijowa w sprawie udzielenia pomocy wojskowej Ukrainie – oświadczył dowódca naczelny sił sojuszu w Europie, amerykański generał Philip Breedlove. Podczas rozmowy z dziennikarzami w Brukseli podkreślił on, że na pakiet prawdopodobnej pomocy składają się rodzaje broni powietrznej. Wczoraj sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen oświadczył, że szefowie MSZ krajów NATO uzgodnią środki pomocy Kijowowi do końca lipca. Ukraina nie jest członkiem NATO, ponieważ w ustawie zapisany jest pozablokowy status państwa. Kijów współpracuje z sojuszem w ramach komisji Ukraina-NATO.

NATO rozpatruje możliwość stworzenia największej bazy w Europie Wschodniej w celu przesunięcia infrastruktury szybkiego reagowania bliżej rosyjskiej granicy – podają brytyjskie media, powołując się na oświadczenie naczelnego dowódcy sił NATO w Europie generała Philipa Breedlove'a. „Faworytem wśród miejsc stworzenia bazy jest położony nad Bałtykiem polski Szczecin” – oznajmił Breedlove. Według niego NATO planuje rozmieścić w bazie broń, amunicję i żywność, aby w przypadku kryzysu w najkrótszym czasie zapewnić zaopatrzenie jednostek bojowych paktu.

Maria Putin powinna „zostać wyrzucona ze swoimi bagażami” z Holandii. Tak uważa burmistrz miejscowości Hilversum, do której przewieziono do identyfikacji 40 ciał ofiar zestrzelonego Boeinga. Pieter Broertjes, podczas radiowego wywiadu, wezwał do deportowania 29-letniej córki prezydenta Rosji z kraju, gdzie od dwóch lat mieszka ze swoim holenderskim chłopakiem, jednym z kierowników w siedzibie Gazpromu w Holandii. „Moglibyśmy ją deportować z Holandii, bo tu mieszka. Mogłaby zostać wyrzucona ze swoimi bagażami” – powiedział na antenie Radia1 burmistrz Hilversum. Deportacja miałaby być jednym z nacisków na Władimira Putina. Niedługo po tym Pieter Broertjes przeprosił za swoje słowa. Dodał, że „są one wynikiem całkowitej bezsilności”, które wielu ludzi w

Holandii podziela. Z kolei wcześniej holenderski „De Telegraaf” podał, że Ukraińcy mieszkający w Holandii będą w weekend demonstrować przed domem Marii Putin w Voorschoten.

Oszuści wykorzystują zestrzelenie malezyjskiego Boeinga do naciągania użytkowników Facebooka. Chodzi o wymuszanie kliknięć „Lubię to” oraz płatnych subskrypcji SMS. Proceder na najpopularniejszym portalu społecznościowym trwa od pewnego czasu. Zazwyczaj oszuści wykorzystują do naciągania gorące lub kontrowersyjne tematy. Tym razem postanowili wykorzystać tragedię, do której doszło nad Ukrainą. Jak podaje interia.pl, schemat działania jest taki sam jak w innych przypadkach. Na profilu znajomego widzimy treść, która podszywa się pod informację z fałszywego portalu – w tym przypadku miniatura wiadomości sugeruje, że został nagrany film z momentu zestrzelenia samolotu. W momencie, gdy klikniemy w link, wyświetli się okno filmu oraz reklama. Kiedy zamkniemy reklamę – informacja wyświetli się na naszej tablicy, a znajomi pomyślą, że udostępniliśmy ją celowo. Dzięki temu oszuści wymuszają kliknięcia i „lajkowanie” swoich treści na Facebooku. Z kolei jeśli zdecydujemy się obejrzeć wideo, trzeba wpisać kod, godząc się tym samym na płatną subskrypcję SMS. Rzecz jasna, żadnego filmu z momentu, w którym zestrzelono Boeinga, nie obejrzymy, ale zgodzimy się na regularne przesyłanie płatnych wiadomości na nasz telefon.

Autor: plk

Autorzy: rz (akapit 1), Paweł Krajewski (19), plk (20), red. GR (2-18)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 21 wiadomości na potrzeby portalu WolneMedia.net